

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W. S.**

skazanego za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 czerwca 2025 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 czerwca 2024 r., sygn. akt VI Ka 117/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny
Zamiejskowy w Piekarach Śląskich

z dnia 3 listopada 2022 r., sygn. akt VI K 273/21,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego W. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

[J..J]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejskowy w Piekarach Śląskich wyrokiem z dnia 3 listopada 2022 r., w sprawie o sygn. akt VI K

273/21, uznał oskarżonego W. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i dwóch przestępstw z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył mu kary jednostkowe oraz orzekł karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem tym rozstrzygnięto również o odpowiedzialności karnej 5 innych oskarżonych.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych, w tym dwaj obrońcy oskarżonego W. S. . Zarzucając obrazę prawa materialnego i prawa procesowego, w tym naruszenie prawa do obrony z powodu prowadzenia rozprawy pomimo usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, względnie (postulat jednego z obrońców) o uchylenie wyroku w całości (powinno być: w zaskarżonej części, tj. dotyczącej W. S.) lub złagodzenie kary łącznej.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 11 czerwca 2024 r., sygn. akt VI Ka 117/23, zmienił w stosunku do oskarżonego W. S. wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że przyjął, iż w jego sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz obniżył karę łączną do 2 lat pozbawienia wolności. Nadto zmodyfikował rozstrzygnięcie w przedmiocie opłaty, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego W. S. . Zaskarżył wyrok w całości, w zakresie dotyczącym skazanego, zarzucając „rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na jego treść, a to art. 117 § 2 i 2a w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku Oskarżonego z dn. 05/06/2024 o odroczenie rozprawy i prowadzenie rozprawy odwoławczej pod jego nieobecność, w sytuacji gdy niestawiennictwo zostało usprawiedliwione zaświadczeniem lekarza sądowego, co skutkowało pozbawieniem oskarżonego prawa do osobistego zwalczania zarzutów oskarżenia”.

Podnosząc ten zarzut, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do

ponownego rozpoznania. Powołując się na art. 532 k.p.k., zwrócił się także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozpoznania kasacji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Jak wcześniej wskazano, kwestia prawidłowości postępowania – wtedy pierwszoinstancyjnego – w związku nieobecnością na rozprawie ówczesnie oskarżonego W. S. była przedmiotem wniesionych przez jego obrońców apelacji. W kasacji nie podniesiono, iż Sąd odwoławczy nieprawidłowo rozważył podniesione w tym zakresie zarzuty, co skutkowałoby naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., ale wskazano na rażące naruszenie przepisów postępowania wobec przeprowadzenia rozprawy odwoławczej pod nieobecność oskarżonego, chociaż ten zwrócił się o jej odroczenie, przedstawiając zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego. *Prima facie* zarzut ten wydaje się oczywiście zasadny, jednak biorąc pod uwagę realia procesowe sprawy, taki pogląd wypada odrzucić.

W Sądzie Okręgowym w Gliwicach pierwszy termin rozprawy apelacyjnej wyznaczono na dzień 1 września 2023 r. W. S. wystąpił o odroczenie rozprawy z uwagi na stan jego zdrowia, przedstawiając zaświadczenie lekarza sądowego (psychiatry), że w tym terminie nie może stawić się na rozprawę, a będzie to możliwe po 24 września 2023 r. Skutkowało to odwołaniem terminu rozprawy i przesunięciem jej na dzień 27 października 2023 r. Również ten termin nie doszedł do skutku, bowiem oskarżony znowu wystąpił o odroczenie rozprawy, zadeklarował, że chce w niej uczestniczyć i przedstawił zaświadczenie wystawione przez tego samego lekarza sądowego, z którego wynikało, że w wyznaczonym dniu nie może stawić się na rozprawę, a będzie to możliwe po 9 listopada 2023 r. W konsekwencji termin rozprawy odwołano, jednak Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 24 października 2023 r. dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność ustalenia:

- aktualnego stanu zdrowia psychicznego W. S. oraz tego czy ten stan pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu,

- czy oskarżony może prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny, czy też nadal wymaga udziału obrońcy,

- czy biorąc pod uwagę badanie oskarżonego i przedłożoną przez niego dokumentację medyczną wraz z wnioskami o odroczenie rozpraw, był on zdolny do wzięcia udziału w rozprawach wyznaczonych na dni 1 września 2023 r. oraz 27 października 2023 r. przy udziale reprezentującego go obrońcy oraz czy niezdolność do pracy z powodu choroby wskazana w dokumentacji medycznej jest równoznaczna z niemożnością stawienia się na rozprawę apelacyjną.

Sporządzenie opinii przedłużało się, bowiem oskarżony W. S. kilkakrotnie nie stawiał się na wyznaczone terminy badania (6 i 27 listopada, 11 grudnia 2023 r., 24 stycznia i 26 lutego 2024 r.), nie odbierając wezwań, względnie wskazując na zły stan swojego zdrowia. Podał się badaniu dopiero 25 marca 2024 r., zaś biegli na podstawie badania i dostępnej dokumentacji medycznej sporządzili opinię w dniu 9 kwietnia 2024 r. Wskazali, że:

- u oskarżonego W. S. nie stwierdzili czynnych zaburzeń psychiatrycznych pod postacią urojeń i omamów (w tym choroby afektywnej dwubiegunowej) ani upośledzenia umysłowego i brak jest podstaw do przyjęcia, że taki stan istniał w 2023 r.,

- u oskarżonego stwierdzili organiczne zaburzenia zachowania, nastroju i funkcji poznawczych po przebyciu licznych urazów głowy z utratą przytomności, z następczym uszkodzeniem OUN,

- oskarżony nie może prowadzić obrony w sposób samodzielny i rozsądny, wobec czego nadal wymaga udziału obrońcy,

- oskarżony był niezdolny do udziału w rozprawach wyznaczonych na 1 września i 27 października 2023 r. przy udziale obrońcy,

- niezdolność do pracy z powodu choroby wskazana w dokumentacji medycznej nie jest równoznaczna z niemożnością stawienia się na rozprawę apelacyjną; oskarżony może uczestniczyć w rozprawie pod warunkiem stawienia się w towarzystwie profesjonalnego obrońcy,

- w aktualnym stanie zdrowia oskarżony może uczestniczyć w postępowaniu przed Sądem, przy udziale obrońcy.

Biegli wskazali również, że ze względu na organiczne uszkodzenie OUN i wtórne zaburzenia funkcji poznawczych „szans na poprawę nie ma”, a „stan oskarżonego w miarę starzenia się będzie się tylko pogarszał”. W konsekwencji „utrzymanie dotychczasowego stanu prawno-orzeczniczego uniemożliwiłoby w ogóle skończenie sprawy”.

Po złożeniu przez biegłych opinii, kolejny termin rozprawy apelacyjnej wyznaczono na dzień 7 czerwca 2024 r. Dwa dni przed tym terminem oskarżony wystąpił o jego zmianę, twierdząc, że nie może stawić się na rozprawę. Do pisma załączył zaświadczenie wystawione 5 czerwca 2024 r. przez lekarza sądowego wskazujące, że z powodu choroby w okresie od 6 do 24 czerwca 2024 r. nie może stawić się w Sądzie. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 7 czerwca 2024 r. na podstawie art. 117 § 2 i 2a k.p.k. *a contrario* oddalił wniosek W. S. (poparty przez jego obrońców). Uzasadnienie tej decyzji jest obszerne, a jego istotnymi elementami są stwierdzenia, że:

- z aktualnej opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej W. S. wynika, że może on uczestniczyć w rozprawie przy udziale obrońcy, a całkowita niezdolność oskarżonego do udziału w rozprawie wystąpiłaby jedynie w przypadku jego hospitalizacji,

- w świetle tej opinii przedłożone po raz kolejny przez oskarżonego zaświadczenie lekarza sądowego o niezdolności do udziału w rozprawie nie może zostać uznane za wystarczające usprawiedliwienie niestawiennictwa,

- oskarżony jest na rozprawie reprezentowany zarówno przez obrońcę wyznaczonego mu z urzędu, jak i obrońcę z wyboru, wobec czego żadne jego prawa nie zostaną naruszone. W uzupełnieniu oraz w związku z treścią zarzutu kasacji celowe będzie zwrócić uwagę na specyfikę rozprawy apelacyjnej, w trakcie której oskarżony nie tyle osobiście zwalcza zarzuty oskarżenia, ile przekonuje o słuszności wniesionego na jego rzecz środka odwoławczego (w sprawie W. S. bardziej kompetentni w tym względzie byli, jako autorzy apelacji, obecni na rozprawie obrońcy), względnie (albo zarazem) o niesłuszności środka wniesionego na jego niekorzyść. Warto też odnotować, że na rozprawie apelacyjnej, poza

ujawnieniem aktualnych danych o karalności oskarżonych oraz dotyczącej W. S. opinii sądowo-psychiatrycznej z 9 kwietnia 2024 r., nie przeprowadzono żadnych dowodów,

- oskarżony 4 czerwca 2024 r. w biurze podawczym Sądu odebrał wezwanie na rozprawę (w istocie zawiadomienie o jej miejscu i terminie). W uzupełnieniu można dodać, że w aktach sprawy (k. 1092) znajduje się dokument, z którego wynika, że w tym dniu W. S. skorzystał też z porady lekarza kardiologa,

- oskarżony, pomimo deklarowanej chęci wyrażenia stanowiska w sprawie, dotychczas nie złożył żadnego pisma w tym zakresie, chociaż postępowanie odwoławcze toczy się od ponad roku.

Sąd odwoławczy zwrócił też uwagę na większą wartość sporządzonej przez biegłych opinii, którzy badali oskarżonego i mieli wgląd do dokumentacji medycznej (w opinii została opisana), podczas gdy zaświadczenie lekarza sądowego zostało wydane „bez osobistego badania oskarżonego w oparciu o bliżej nieokreśloną dokumentację medyczną, w tym druk L-4”, chociaż biegli zaznaczyli, że niezdolność oskarżonego do pracy nie jest równoznaczna z niezdolnością do udziału w rozprawie sądowej, o ile zostanie zapewniony mu udział obrońcy. Nadto Sąd miał w polu widzenia, że „analiza przedmiotowego zaświadczenia w porównaniu z treścią wyżej wymienionej opinii biegłych wskazuje, że nie powołano się w nim na jednostki chorobowe, których występowania u oskarżonego biegli nie byłiby świadomi”. Rzeczywiście, na to, że za każdym razem wchodziły w grę głównie dolegliwości ze strony układu nerwowego (choć jest faktem, że W. S. cierpi też na inne choroby) wskazuje też wzmianka w zaświadczeniu z 5 czerwca 2024 r., że „pacj. pod wpływem silnych leków psychotropowych” (k. 1024).

Opisany przebieg zdarzeń każe przyjąć, że Sąd drugiej instancji bez naruszenia prawa rozpoznał sprawę pod nieobecność oskarżonego W. S. . Decyzja o takim postąpieniu nie była pochopna, ale została poprzedzona staraniami zmierzającymi do wyjaśnienia sytuacji zdrowotnej oskarżonego. Jej obraz został przedstawiony w sposób wyczerpujący w opinii biegłych, zaś nie bez racji Sąd *ad quem*, uznając, że jej wnioski „nie budziły żadnych wątpliwości”, odwołał się do orzecznictwa sądowego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., IV KK 483/20; wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., II AKa

411/16), zgodnie z którym organ procesowy może uznać niestawiennictwo uczestnika postępowania za nieusprawiedliwione, pomimo przedłożenia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, potwierdzającego niemożność stawienia się, jeżeli z innych, przekonujących dowodów wynika, że uczestnik postępowania jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych. Taki przypadek zaistniał w rozpatrywanej sprawie, przy czym nie ma racji obrońca, gdy wskazuje, że powołany przez Sąd Okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., IV KK 483/20 „nie przystaje w żaden sposób do niniejszej sprawy; w rzeczonym judykacie powołani biegli stwierdzili bowiem zdolność tamtejszego oskarżonego do udziału w czynnościach procesowych i stawiennictwa na rozprawach; w przedmiotowej zaś sprawie takowa zdolność nie zachodzi”. To twierdzenie pomija, że w opinii sporządzonej na użytek niniejszej sprawy biegli również uznali, że stan zdrowia W. S. (w aspekcie psychiatrycznym) umożliwia mu uczestniczenie w rozprawie, o ile będzie korzystał z pomocy obrońcy. Obrońca nie ma racji również wtedy, gdy utrzymuje, że treść zaświadczenia z 5 czerwca 2024 r. potwierdza, iż lekarz sądowy zbadał oskarżonego i tym samym kwestionuje inny pogląd w tym względzie Sądu Okręgowego. Wszak lekarz uzupełnił pkt 3 zaświadczenia („Przyczyna odstąpienia od osobistego badania”), wskazując, że W. S. został przywieziony przez żonę i był pod wpływem silnych leków psychotropowych. Uprawnia to do przyjęcia, że jedynie w wyniku przeoczenia lekarz nie dokonał stosownego skreślenia w pkt 1 (zawiera odesłanie do wzmianki „skreślić niepotrzebne”), w którym należy sprecyzować na podstawie czego – dokumentacji medycznej czy wyników badania lekarskiego (względnie jednego i drugiego) – jest wystawiane dane zaświadczenie.

Sąd Okręgowy zapewne dlatego, że uznał, iż zaświadczenie złożone przez oskarżonego nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem jego niestawiennictwa na rozprawę, nie odwołał się do art. 117 § 3a k.p.k. Tym niemniej, oceniając zasadność kasacji, również ten przepis trzeba mieć w polu widzenia. Stanowi on, że gdy udział strony w czynności procesowej nie jest obowiązkowy, niestawiennictwo strony, należycie zawiadomionej o tej czynności, nie stoi na przeszkodzie jej przeprowadzeniu, o ile stawił się obrońca lub pełnomocnik nieobecnej strony. Nie ma przy tym znaczenia jaka była przyczyna nieobecności,

zatem w grę wchodzi też sytuacja, gdy usprawiedliwienie uznano za prawidłowe. Przepis ten ma również zastosowanie do rozprawy, w tym odwoławczej, która nie wymaga stawienia oskarżonego, jednak Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że z możliwości prowadzenia rozprawy na podstawie tego przepisu należy korzystać ostrożnie i rozważnie, gdyż przyjęte w nim rozwiązanie może prowadzić do kolizji z przepisami ponadustawowymi - art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz art. 6 EKPC. Zasadniczo jest zasadne zastosowanie art. 117 § 3a k.p.k., gdy sytuacja procesowa i zachowanie oskarżonego wskazuje na nadużycie przez niego prawa do obrony (wyrok z dnia 31 maja 2022 r., II KK 217/21; postanowienia: z dnia 21 grudnia 2023 r., I KK 284/23; z dnia 9 stycznia 2025 r., IV KK 343/24; zob. także postanowienia SN: z dnia 1 lipca 2020 r., IV KK 218/20; z dnia 10 sierpnia 2021 r., III KK 219/21; z dnia 15 lutego 2023 r., V KK 564/22). Mając to na względzie, należy przytoczyć zasadne stanowisko prokuratora, który w odpowiedzi na kasację stwierdził, że cyt. „prezentowana przez W. S. postawa, jego niestawienie na wyznaczanych przez biegłych terminach badań uznać można za swego rodzaju obstrukcję procesową i nadużywanie prawa do osobistego uczestnictwa w rozprawach do - *de facto* - hamowania sprawnego procedowania. Sytuacja procesowa i zachowanie oskarżonego wskazuje na nadużycie prawa do obrony, a nie na jego naruszanie przez Sąd odwoławczy”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt 2. znajduje oparcie w art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. Rozpoznanie kasacji krótko po jej wpłynięciu czyniło zbędnym rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

[J.J.]

[a.ł.]

